

Sygn. akt I C 85/12

WYROK ŁĄCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Powalska

Protokolant : sekr. sąd. Jolanta Grelińska

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2013 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. D. (1) i W. D.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. D. (1) 100.000 (sto tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 100.000 (sto tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;
3. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem opłat sądowych od roszczeń obu pozwów, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni ;
4. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 936,42 (dziewięćset trzydzieści sześć 42/100) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w toku procesu;
5. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. D. (1) oraz na rzecz powoda W. D. po 3617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych dla każdego z nich tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 85/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 2 kwietnia 2012 roku powódka K. D. (1) dochodziła zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 7200 złotych.

W pozwie z tej samej daty powód W. D. dochodził zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. także kwoty 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 7200 złotych.

W uzasadnieniu swoich roszczeń powodowie podnosili, że doznali krzywdy wobec tragicznej śmierci osoby najbliższej jaką była ich córka – K. D. (2) wobec naruszenia deliktem dobra osobistego jaką była szczególna więź rodzinna łącząca ich ze zmarłą, a żądane na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. w tej sprawie roszczenie ma stanowić rekompensatę z tego tytułu.

Zarządzeniem z dnia 17 maja 2012 roku obie sprawy zostały połączone do rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Pozwany nie uznał powództwa obojga powodów i wnosząc o jego oddalenie wywodził, nie kwestionując zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 8 lipca 1999 r. , iż nie ma dostatecznych podstaw prawnych do uznania, że więź emocjonalna łącząca powodów z K. D. (2) ma status dobra osobistego, podlegającego ochronie na podstawie art. 24 k.c. To zaś powoduje uznanie braku uzasadnienia żądań pozwów w zakresie roszczeń opartych o treść art. 448 k.c. Wywodził, iż z faktu śmierci osoby najbliższej nie można wnioskować o zaistnieniu krzywdy moralnej. Towarzyszący zaś zawsze takiemu zdarzeniu ból nie ustępuje poprzez zapłatę określonego świadczenia, lecz z upływem czasu, który pozwala zapomnieć o nieszczęściu. Wnosił o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

K. D. (1) i W. D. przez około 15 lat podejmowali leczenie w związku z brakiem możliwości posiadania dzieci. Kiedy małżonkowie D. zaczęli rozważać już podjęcie starań o adopcję okazało się , że powódka zaszła wreszcie w ciążę i urodziła córkę K.. Dziecko od urodzenia było „oczkiem w głowie” rodziców. Powodowie chcieli mieć jeszcze jedno dziecko, ale okazało się to już niemożliwe. W tym czasie K. D. (1) pracowała jako salowa w szpitalu na oddziale noworodków, a powód pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy i zajmował się dzieckiem. K. była dzieckiem bardzo pogodnym, świetnie się uczyła. Nauczyciele mówili, że rozmawia jak osoba dorosła. Wieczorami dziewczynka organizowała występy swoim rodzicom, przebierała się , miała mikrofon, urządzała koncerty. Już w wieku kilku lat była pomocna powódce w pracach domowych. Podczas jej pobytu w pracy sprzątała mieszkanie w ramach niespodzianki dla mamy, umiała obrać ziemniaki, zrobić jajecznicę. K. D. (1) starała się odwzajemniać córce jej starania prezentami. Powodowie mieszkali razem z K. i matką W. D.. W dniu 8 lipca 1999 r. powodowie zabrali córkę na zakupy do W.. Jechali samochodem marki F. (...), a K. podróżowała na tylnym siedzeniu. W pewnym momencie powód zaczął obserwować zbyt szybko zbliżający się do nich z tyłu samochód osobowy marki O. (...). Wskutek nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nie zachowanie szczególnej ostrożności na odcinku drogi, gdzie znaki i przepisy drogowe do tego obliowały, kierujący samochodem O. (...) C. T. nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych i drogowych oraz bezpiecznego odstępu do wyprzedzanego samochodu powodów i doprowadził do zderzenia z nim. Wskutek tego zdarzenia K. D. (2) doznała obrażeń, z powodu których zmarła tego samego dnia w szpitalu. Dziewczynka miała 8 lat i ukończyła pierwszą klasę szkoły podstawowej. Sprawca zdarzenia C. T. został skazany za spowodowanie powyższego wypadku wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 1 marca 2001 r. w sprawie II K 522/00. Sprawca zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym (dowód : zeznania powódki k. 112 verte, zeznania powoda k. 112 verte, kopia wyroku – akta szkodowe, bezsporne).

Oboje powodowie także ucierpieli fizycznie wskutek przedmiotowego zdarzenia i bezpośrednio po wypadku byli hospitalizowani. Podczas pobytu w szpitalu dowiedzieli się o śmierci swojej córki. Zostali umieszczeni w jednej sali , gdyż powódka obawiała się aby jej mąż , który załamał się wobec tego zdarzenia nie popełnił samobójstwa. Powódka już w okresie pobytu w szpitalu była konsultowana psychiatrycznie i otrzymała stosowne leczenie. Po dwóch tygodniach oboje zostali wypisani ze szpitala i wrócili do domu, gdzie była matka powoda. Ona oskarżała małżonków D. o śmierć wnuczki, winiła ich za tę tragedię, zwłaszcza powódkę. K. D. (1) przestała pracować, korzystała ze zwolnienia lekarskiego przez okres 4 miesięcy, po którym wróciła do pracy. Wkrótce jednak okazało się, że nie może pracować, zwłaszcza na oddziale noworodków, gdzie w każdym z dzieci widziała swoją córkę. Na okres dwóch lat powódka otrzymała rentę z tytułu niezdolności do pracy. W tym czasie pracodawca rozwiązał z nią stosunek pracy. W październiku 1999 roku powodowie wyprowadzili się z domu matki W. D.. Zaczęli odsuwać się od rodziny, unikać kontaktów w nią , zwłaszcza jeśli były tam dzieci, które przypominały im K.. Z czasem rodzina przestała ich

zapraszać na uroczystości rodzinne. K. D. (1) podjęła leczenie psychiatryczne. W ciągu pierwszego roku po śmierci K. powódka trzykrotnie próbowała popełnić samobójstwo. Próbę samobójczą podejmował także W. D., który także rozpoczął leczenie psychiatryczne. Po śmierci K. u powódki wystąpiło duże poczucie smutku, żalu, niepokoju o dalszy los i duże trudności z kontynuowaniem zatrudnienia, zaburzenia snu i obniżony nastrój. Dotąd powódka kontynuuje leczenie psychiatryczne – farmakologiczne, przyjmuje leki przeciwdepresyjne. Cierpi na zaburzenia adaptacyjne pod postacią reakcji depresyjnej- lekowej przedłużonej tzw. zaburzenia dystymiczne. Wskutek powyższego stanu doszło u K. D. (1) do trwałego - 15 % uszczerbku na zdrowiu, objawy chorobowe mają charakter zaburzeń nerwicowych utrwalonych, a rokowania na przyszłość są niepewne. Powódka mimo upływu czternastu lat od zdarzenia nadal wymaga leczenia psychiatrycznego, wskazane jest oddziaływanie psychoterapeutyczne np. oddział dzienny leczenia zaburzeń nerwicowych, leczenia sanatoryjnego lub terapia psychologiczna indywidualna.

U powoda także rozpoznano zaburzenia adaptacyjne depresyjno – lękowe. W. D. nadal ma duże poczucie smutku i osamotnienia, niechęć do kontaktów społecznych, śmierć córki spowodowała u niego 5% trwały uszczerbek na zdrowiu. Obecnie wymaga leczenia psychiatrycznego głównie ze względu na trwale utrzymujące się zaburzenia snu, wskazane jest także oddziaływanie terapeutyczne – terapia psychologiczna indywidualna.

K. D. (1) ma obecnie 57 lat, nie pracuje i nie ma jakiegokolwiek świadczenia z ubezpieczenia społecznego. W. D. ma 66 lat i pobiera emeryturę w wysokości 1440 złotych, która stanowi źródło utrzymania obojga małżonków D.. Jedynym majątkiem powodów jest grunt rolny o areale 1,3 ha, który obsiany jest zbożem. Małżonkowie D. mieszkają sami, dotąd przechowują wszystkie rzeczy należące do ich zmarłej córki K.

(dowód : zeznania powodów k. 112 – 113 verte, opinia biegłej psychiatry k. 267 -277, bezsporne).

W piśmie datowanym 25 stycznia 2012 roku powodowie działając przez pełnomocnika wystąpili do pozwanego towarzystwa ubezpieczeń z roszczeniem o zapłatę zadośćuczynienia wobec doznanej krzywdy wskutek śmierci ich córki K. w wysokości po 100.000 złotych dla każdego z nich. W piśmie z dnia 26 kwietnia 2012 r. oboje zostali poinformowani przez pozwanego o odmowie przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przywołanych dowodów, w tym dokumentów, których autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron. Za rzeczową, logiczną i spójną Sąd uznał opinię biegłej psychiatry, której wniosków nie kwestionowała żadna ze stron. Tym samym należało przyznać walor wiarygodności zeznaniom samych powodów, jako zgodnym z powyższym materiałem dowodowym. Drugorzędne znaczenie ma w sprawie opinia biegłej psycholog, skoro powodowie od początku podjęli leczenie psychiatryczne i dlatego decydujące znaczenie miała opinia biegłej psychiatry.

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo w zakresie roszczeń zawartych w obu pozwach zasługuje na uwzględnienie w całości.

Pozwane Towarzystwo (...) nie kwestionowało swojej odpowiedzialności wynikającej z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będącego sprawcą zdarzenia w dniu 8 lipca 1999 r., wskutek którego doszło do śmierci K. D. (2). Strona pozwana negowała jednak zarówno dopuszczalność zastosowania podstawy prawnej dochodzonego zadośćuczynienia, jak też wysokość tego roszczenia, podnosząc, że więź emocjonalna łącząca powodów z ich córką nie ma statusu dobra osobistego, podlegającego ochronie na podstawie art. 24 k.c. To zaś powoduje uznanie braku uzasadnienia żądań pozwów w zakresie roszczeń opartych o treść art. 448 k.c.

Z twierdzeniem takim nie sposób się zgodzić, zwłaszcza mając na względzie utrwaloną już w tej mierze linię judykatury, popartą poglądami doktryny.

Nie budzi wątpliwości, że zdarzenie rodzące szkodę w postaci śmierci K. D. (2) zaistniało przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Zatem nie znajduje w tym stanie faktycznym zastosowania norma art. 446 § 4 k.c., którą ustawodawca wprowadził

do porządku prawnego w zakresie stanów faktycznych zaistniałych po tej dacie. Przepis ten stanowi, iż w przypadku śmierci poszkodowanego sąd może niezależnie od innych świadczeń przyznać także najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Niewątpliwie krąg osób najbliższych obejmuje obecnie małżonka i dzieci zmarłego.

W orzecznictwie pojawił się jednak pogląd, zgodnie z którym spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok S.N. z dnia 14 stycznia 2010r. , IV CSK 307/09, OSP 2011/2/15). W wyroku tym Sąd Najwyższy argumentował, że przepis art. 23 k.c. jest otwartym katalogiem dóbr osobistych jako dóbr człowieka pozostających pod ochroną prawa cywilnego. Oznacza to jednak, iż ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste w znaczeniu wartości niematerialnych związanych z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące na taką ochronę. Zdaniem Sądu Najwyższego dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie ale także uznana za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Zatem więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci, zapewnieniu im możliwości kształcenia. Stąd też prawo do życia rodzinnego podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. . Dlatego spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać im przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Podobnie Sąd Najwyższy przyjął w wyroku z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie I CSK 314/11(Lex nr 1164718). Istotne jest w tym kontekście wyjaśnienie sensu wprowadzenia normy art. 446 § 4 k.c. , skoro wcześniej należało zakładać dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia w takiej sytuacji w oparciu o normę art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. W tej kwestii Sąd Najwyższy ferował pogląd, zgodnie z którym dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy co do potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Wzmacnia to także wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Stąd też najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwała S.N. z dnia 22 października 2010r. , III CZP 76/10, Lex nr 604152). Tym samym wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. wyrok S.N. z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, Lex nr 848128). Obecnie więc istnieje możliwość dochodzenia przez najbliższych członków rodziny zmarłego roszczenia o zadośćuczynienie zarówno na podstawie art. 446 § 4k.c, jak i 448 k.c. , z tym jednak, że w oparciu o treść art. 446 istnieją ułatwienia dowodowe.

Wprowadzenie powyższej zmiany ustawowej w treści art. 446 k.c. wynikało także z potrzeby zwiększenia ochrony ofiar wypadków drogowych zawartej w postulatach Rzecznika Praw Obywatelskich wysuniętych do Ministra Sprawiedliwości w 2006 r. Podniesiono wówczas, że skoro istnieje możliwość zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dóbr osobistych wskazanych w art. 23 k.c., tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej. Taka śmierć bowiem w istotny sposób narusza sferę odczuć psychicznych jednostki. Stąd przepis § 4 art. 446 k.c. dający możliwość ubiegania się o wypłatę stosownego zadośćuczynienia pod warunkiem wykazania szczególnych okoliczności dających podstawę do przyjęcia, że ubiegający się członek najbliższej rodziny zmarłego doznał w związku ze śmiercią poszkodowanego takiej szkody niemajątkowej w postaci bólu i cierpienia, której naprawienie poprzez zadośćuczynienie odpowiada względem słuszności. Założeniem tej zmiany legislacyjnej było zatem twierdzenie, że zadośćuczynienie należy się członkom najbliższej rodziny zmarłego, a nie każdej osobie bliskiej. Decydujące są zatem przy ocenie w tej mierze nie same więzy pokrewieństwa czy wspólnota gospodarstwa domowego, ale wynikające z okoliczności każdego konkretnego stanu faktycznego więzi osobiste , pewien stosunek bliskości pomiędzy zmarłym a ubiegającym się o to roszczenie, wynikający ze wzajemnych relacji rodzinnych. Stąd też trzeba na te relacje patrzeć poprzez pryzmat dramatyzmu doznań osoby bliskiej zmarłemu, poczucia jej osamotnienia

i „odczuwanej pustki”, cierpienie moralnych i wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej. Ten kontekst oceny znajduje swoje podstawy, przy ujęciu tożsamości celu unormowania, w przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej na gruncie przepisów prawa cywilnego sprzed 3 sierpnia 2008 r.

Stąd też w kolejnej uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. Sąd Najwyższy w sprawie III CZP 32/11 twierdził, że sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (OSNC 2012/1/10).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w pełni podziela twierdzenia i wnioski wynikające z przedstawionych poglądów judykatury, to zaś czyni stanowisko pozwanego w tej mierze za bezzasadne, skutkując przyjęciem jego odpowiedzialności za krzywdę doznaną przez K. D. (1) i W. D. wskutek tragicznej śmierci K. D. (2).

Jednocześnie przy ocenie , jaka suma jest , w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra , które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 marca 2012r. , I ACa 162/12 , Lex nr 1164092.

Odnosząc do tych kryteriów przedmiotowy stan faktyczny nie sposób było nie zauważyć, że ból i cierpienie powodów wynikające z faktu tragicznej śmierci ich córki K. ma szczególny wymiar. Z zebranego materiału dowodowego, bezspornie wynika, że szczególna więź emocjonalna istniała pomiędzy zmarłą dziewczynką a obojgiem jej rodziców. Wiąż ta była budowana w sposób wyjątkowy od urodzenia K. i wiązała się z długoletnimi nieudanymi staraniami małżonków D. w zakresie posiadania dzieci, podjętego w tym zakresie leczenia, zakończonego poczęciem dziecka dopiero po 15 latach wysiłków w tej mierze. Stąd też należy dać wiarę twierdzeniom powodów, że od urodzenia dziewczynka była „oczkiem w głowie” rodziców, jak sami o niej mówią. Wyjątkowość i szczególny charakter tej więzi wzmacniało usposobienie dziecka, o którym zarówno członkowie rodziny, jak i nauczyciele mówili, iż była zawsze pogodna, uśmiechnięta. Już w wieku kilku lat K. organizowała występy i przedstawienia dla swoich rodziców, a jako niespodziankę dla swojej matki sprzątała mieszkanie. Powodowie oboje wskazują, że to dziecko było całym ich światem, zwłaszcza, że starali jeszcze o kolejne dziecko ale bezskutecznie. W tych okolicznościach zrozumiałym jest, że właśnie z K. wiązali nadzieje opieki i pomocy w podeszłym wieku. O nasileniu poczucia, bólu świadczy fakt, że pomimo upływu czternastu lat od wypadku dotąd przechowują rzeczy osobiste swojej córki i codziennie odwiedzają jej grób. Oboje powodowie doznali w związku z tym tragicznym zdarzeniem trwałego uszczerbku na zdrowiu, nadal leczą się psychiatrycznie, oboje podejmowali próby samobójcze, nie mogąc poradzić sobie z poczuciem pustki i osamotnienia po śmierci K.. Z pewnością poprzez pryzmat tego dramatyzmu ich doznań, poczucia osamotnienia i „odczuwanej pustki”, cierpienie moralnych i wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią dziecka należy oceniać wysokość należnego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. W tym kontekście istotne jest , że pomimo upływu już czternastu lat od zdarzenia, powodowie nadal reagują płaczem na rozmowę o ich dziecku, powód nadal ma problemy ze snem, a fakt jej śmierci zmienił ich dotychczasowe życie diametralnie. Z osób szczęśliwych, radosnych i w pełni korzystających z życia, stali się wyobcowani, zamknięci w sobie, niechętni wszelkim kontaktom towarzyskim i rodzinnym. Zerwali bowiem relacje rodzinne, mieszkają sami i nie uczestniczą w życiu społecznym. Dotąd, mimo upływu czasu, powódka twierdzi, że obawia się samotnych wizyt swojego męża w garażu, gdzie przechowuje on rzeczy osobiste K., aby nie podjął kolejnej próby samobójczej. Oboje małżonkowie D. pozostali sami w swoim bólu i cierpieniu, bez żadnych perspektyw poprawy na przyszłość. Nie można podzielić w tym stanie rzeczy poglądu pozwanego, iż powodowie nie wykazali krzywdy moralnej, bo w cierpieniach wywołanych śmiercią osoby najbliższej dominuje zazwyczaj ból moralny, a ból ten ustępuje nie poprzez zapłatę określonego świadczenia lecz wraz z upływem czasu, który pozwala zapomnieć o nieszczęściu. Jak widać na gruncie okoliczności tej sprawy, mimo upływu czternastu lat od zdarzenia powodowie nie mogą zapomnieć i prawdopodobnie nie uda im się to do końca życia, bo trudno zapomnieć o utraconym szczęściu otrzymanym od losu w postaci wyczekiwanego jedyne dziecko, a potem jego tragicznej i nagłej stracie.

Te okoliczności w stosunku do obojga powodów wpływają na zakres doznanej krzywdy spowodowanej naruszeniem ich dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnej.

Rację ma przy tym strona powodowa, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, iż zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną z jednej strony, ale z drugiej powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Stąd też mając na uwadze okoliczność wymiaru doznanej przez powodów krzywdy, a także kompensacyjny charakter zadośćuczynienia należało przyjąć, że kwota 100.000 złotych dla każdego z nich będzie adekwatna z obu płaszczyzn tej oceny.

Nie ma wpływu na powyższe roszczenia fakt dokonanej już wypłaty przez pozwanego na rzecz każdego z powodów w ramach likwidacji szkody z uwagi na to, że było to odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej i kosztów pogrzebu. Nie można bowiem uznać aby wypłaty te w jakimkolwiek stopniu miały zaspokajać roszczenie o zadośćuczynienie wobec treści pisma z dnia 26 kwietnia 2012 r. skierowanego do obojga powodów o całkowitej odmowie przyznania jakiegokolwiek świadczenia z tego tytułu. Tym samym nie można domniemywać aby w wypłatach z tytułu odszkodowania było także świadczenie z tytułu zadośćuczynienia.

Ustawowe odsetki od zasądzonych obu roszczeń Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 k.c. Zgodnie bowiem z treścią art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. – o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152) ubezpieczyciel jest zobowiązany do likwidacji zgłoszonej szkody w terminie 30 dni od zawiadomienia o jej zaistnieniu. Szkada została przez powodów zgłoszona do pozwanego w dniu 25 stycznia 2012 r., zatem niezależnie od daty odmowy spełnienia świadczenia, roszczenia stały się więc wymagalne w 25 lutego 2012 r., a zatem od dnia następnego pozwany popadł w opóźnienie. Skoro jednak żądanie odsetkowe zawarte w pozwie ograniczało się do daty wniesienia pozwu, należało je w tym wymiarze uwzględnić.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98§ 1 k.p.c., przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Skoro więc powodowie wygrali proces w całości pełne koszty procesu obciążają pozwanego, w tym, co do opłat sądowych, od których uiszczenia powodowie byli zwolnieni oraz poniesionych w toku procesu wydatków. W tym zakresie podstawą prawną orzeczenia był przepis art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - tekst jedn. Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 ze zm.

Koszty zastępstwa procesowego Sąd zasądził na rzecz powodów, przyjmując zasadność jednej stawki minimalnej, zgodnie z treścią § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Przy tym Sąd nie podzielił poglądu strony powodowej co do przyjęcia stawki wynagrodzenia pełnomocnika procesowego powodów w wysokości podwójnej stawki minimalnej z uwagi na uznanie, że sprawa nie należy do kategorii spraw szczególnie skomplikowanych pod względem faktycznym, nie ma także charakteru nowatorskiego pod względem prawnym wobec utrwalonej już linii orzecznictwa, a zakres podejmowanych przez pełnomocnika czynności procesowych mieści w granicach typowo przyjętych dla tego rodzaju postępowania.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.